

Wyż znad Rosji europejskiej
ośrodkiem na zachód od Uralu
sądzą kinem nad Polskę i Ba-
kany. Przewiduje się zachmur-
nie duże z lokalnymi większymi
przejaśnieniami i miejscami nie-
wielkie opady śniegu, w ciągu
dnia lokalnie możliwy śnieg
deszczem. Temperatura maksyma-
na od ok. minus 8 do ok. plu-
s 2 st. Wiatry słabe, na zachodzie
umiarkowane, z kierunków poł-
niowo-wschodnich.

Deklaracja o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie

Państwa uczestniczące w radzie Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego, w Pradze 25-26 stycznia 1972 r. do konały przeglądu wydarzeń w Europie w ostatnim okresie. Uczestnicy narady przeanalizowali te wydarzenia mając na uwadze swój niezmienny cel — dążenie do przekształcenia kontynentu europejskiego w obszar stałego i trwałego pokoju oraz twórczej współpracy między suwerennymi i równoprawnymi państwami, w czynnik stabilizacji i wzajemnego zrozumienia na całym świecie. Uczestnicy narady z zadowoleniem odnotowali, że osiągnięty został dalszy postęp w tym kierunku.

Doniosłą rolę w sprawie zjednoczenia wszystkich sił, opo- wiadających się za pokojem i współpracą w Europie, odgrywa- ją propozycje państw socja- listycznych dotyczące umocnie- nia europejskiego bezpieczeń- stwa i zwołania w tym celu europejskiej konferencji, za- warte w Deklaracji Bukaresz- teńskiej z 1966 r., Apelu Bu- dapeszteńskiego z 1969 r. oraz w Oświadczeniu Berlińskim z 1970 r. Te propozycje jak rów- nież podjęte przez nie dalsze działania i inicjatywy stano- wią szeroki program pokojo- wy i sprzyjają stworzeniu w Europie nowego klimatu poli- tycznego.

Coraz większy wkład do o- gólnej sprawy pokoju w Euro- pie wnoszą również inne pań- stwa europejskie.

I

Uczestnicy narady stwier- dzają wielkie pozytywne zna- czenie wzmocnienia w ostatnim czasie kontaktów między pań- stwami europejskimi, należą- cymi do różnych systemów społecznych, rozwoju politycz- nych stosunków między nimi.

Coraz bardziej umacniają się w stosunkach między pań- stwami europejskimi zasady pokojowego współistnienia. W związku z tym uczestnicy na- rady odnotowują znaczenie za- sad współpracy między Związ- kiem Socjalistycznym Repu- blik Radzieckich, a Francją, których przyjęciem uwięźnio- ne zostały niedawne radziec- ko — francuskie rozmowy na najwyższym szczeblu.

Złagodzeniu napięcia na kontynencie europejskim sprzyja również rozszerzanie stosunków gospodarczych, han- dlowych, naukowo — techni- cznych, kulturalnych i innych między państwami europejski- mi.

Doradczy Komitet Politycz- ny pozytywnie ocenia rozpo- częcie ratyfikacji układów mię- dzy Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federal- ną i między Polską Rzeczpos- politą Ludową a Niemiec- ką Republiką Federalną. Wejście w życie tych ukła- dów odpowiadać będzie intere- som nie tylko bezpośrednich stron, lecz również wszystkich państw europejskich oraz do- prowadzi do konsolidacji pod- staw pokoju w Europie.

Państwa uczestniczące w na- radzie podkreśliły pozytywne zna- czenie czterostronnego porozumie- nia z 3 września 1971 r. w spra- wach dotyczących Berlina Zachod- niego, a także porozumień między rządami NRD i NRF, jak również między rządem NRD i Senatem Berlina Zachodniego.

Ważnym czynnikiem umocnie- nia pokoju jest rozszerzanie się międzynarodowe uznanie Niemiec- kiej Republiki Demokratycznej, dalszy postęp w tym kierunku, łą- cznie z nawiązaniem stosunków między NRD a NRF, zgodnie z nor- mami prawa międzynarodowego, będzie stanowił ważny wkład do sprawy pokoju, bezpieczeństwa i współpracy.

Uczestnicy narady wypowiadają się za tym, aby bez dalszej zwło-

ki, zostało rozwiązane zagadnie- nie przyjęcia NRD i NRF do ONZ. Z zadowoleniem odnotowują- też fakt, że między rządami CSRS i NRF trwa wymiana poglądów na temat nierozwiązanych proble- mów w stosunkach między tymi krajami, przede wszystkim w spra- wie uznania Układu Monachijskie- go za nieważny od samego począt- ku oraz wyrażają poparcie dla stu- szych żądań CSRS.

Realizacja tych kroków będzie sprzyjać szybszemu i radykalne- mu usunięciu w stosunkach NRF z krajami socjalistycznymi skut- ków długiego okresu nieufności i napięcia oraz całkowitej normalizacji tych stosunków. Państwa uc- zestniczące w naradzie, witając z zadowoleniem perspektyw dalszych pozytywnych zmian w Euro- pie — uwzględniają jednocześnie fakt, że w Europie nadal działają również takie siły, które są za in- teresowane w utrzymaniu napię- cia, w zachowaniu możliwości po- nownego skierowania rozwoju wy- darzeń na kontynencie europejskim ku zaostrzeniu. Państwa — strony Układu Warszawskiego nie mogą nie wyciągnąć z tego odpowied- nych wniosków dotyczących wła- snego bezpieczeństwa. Są one jed- nak przekonane, że obecnie u- kształtował się w Europie taki u- kład sił, który pozwala skutecznie przeciwdziałać polityce przeciwni- ków odprężenia, jeżeli będzie się podejmować wysiłki na rzecz u- mocnienia pokoju solidarnie i kon- sekwentnie.

II

Uczestnicy narady wyrażają przekonanie, że na obecnym etapie szczególnie ważną i cał- kowicie osiągalną jest realiza- cja zbiorowych i wspólnych kroków państw europejskich w kierunku umocnienia bez- pieczeństwa europejskiego. W związku z tym wypowiadają się one za szybszym przepro- wadzeniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpie- czeństwa i współpracy, w któ- rej udział wzięłyby, na zasa- dzie równouprawnienia, wszy- stkie państwa europejskie, a także USA i Kanada.

Uczestnicy narady podtrzy- mują pogląd, że sprawa bez- pieczeństwa europejskiego i współpracy wymaga utworzenia systemu zobowiązań, dającego wszystkim krajom gwarancję, że będą one zabezpieczone przed atakami agresji i rozwo- jowi każdego narodu. Wystę- pują też o powszechne zna- nie i praktyczne przestrzega- nie w życiu politycznym kon- tyntentu europejskiego nastę- pujących podstawowych zasad bezpieczeństwa europejskiego i stosunków między państwami w Europie.

Nienaruszalność granic. Obecnie istniejące granice mię- dzy państwami europejskimi, w tym granice ukształtowane w wyniku drugiej wojny świa- towej, są nienaruszalne. Wszel- ka próba ich naruszenia stan- owiłaby zagrożenie dla poko- ju europejskiego.

Niestosowanie siły. We wza- jemnych stosunkach między państwami w Europie nie po- winno się stosować siły ani groźby jej użycia. Wszelkie sporne między nimi zagadnie- nia powinny być rozwiązywa- ne wyłącznie przy pomocy po- kojowych środków politycz- nych, na drodze rokowań, zgodnie z podstawowymi za- sadami prawa międzynarodowe- go.

Pokojowe współistnienie. W Europie, w toku rozwoju histo- rycznego, powstały i istnieją państwa o dwóch różnych sys- temach społecznych: socjalis- tycznym i kapitalistycznym. Różnice ustrojowe nie powin- ny stanowić nieprzezwycię- zonej przeszkody dla wszech- stronnego rozwoju stosunków między nimi. Eliminując woj- ny, jako instrument swej poli- tyki, państwa europejskie na- leżące do różnych systemów społecznych — mogą i powinny budować swoje stosunki w oparciu o zgodność i współpra- cę w interesach pokoju.

Podstawy dobrosąsiedzkich stosunków i współpraca w in- teresach pokoju. Dobrosąsiedz- kie stosunki między państwami europejskimi powinny roz- wijać się na podstawie zasad niezależności i narodowej suwe- renności, równouprawnienia, nieinterwencji w ich wewnętrz- ne sprawy oraz wzajemnych korzyści. Należy dążyć do ta-

kiego przekształcenia stosun- ków między państwami euro- pejskimi, które pozwoli prze- zwyciężyć podział kontynentu na ugrupowania wojskowo- polityczne.

Wzajemne korzystne stosun- ki między państwami. W wa- runkach pokoju powinny szer- oko rozwijać się różnorodne, wzajemne korzystne więzi między państwami europejski- mi w dziedzinie gospodarczej, naukowotechnicznej, kultural- nej, w turystyce oraz w dzied- zinie ochrony środowiska na turalnego człowieka.

Rozbrojenie. W interesach umacniania międzynarodowe- go pokoju — państwa europej- skie powinny wszelkimi spo- sobami przyczyniać się do roz- wiania problemów powszech- nego i całkowitego rozbroje- nia, przede wszystkim zaś pro- blemu rozbrojenia jądrowego.

Poparcie dla ONZ. Cele państw europejskich na are- nie międzynarodowej odpowia- dają zasadom, proklamowa- nym w Karcie Narodów Zjed- noczonych, sprzyjaniu utrzy- mania międzynarodowego po- koju i bezpieczeństwa, rozwo- jowi stosunków przyjaźni i współpracy między państwami. Państwa europejskie wy- stępują z poparciem dla ONZ, o jej umocnienie zgodnie z za- sadami Karty Narodów Zjed- noczonych.

Kładąc te szczytne zasady i cele u podstaw stosunków mię- dzy państwami w Europie, kon- ferencja europejska podejmie decyzje o dużej wadze histo- rycznej. Stanowić to będzie po- czątek wspólnej, owocnej dzia- łalności, zdolnej przekształ- cić Europę w obszar trwałego pokoju.

Na konferencji europejskiej można byłoby również uzgod- nić konkretne kierunki dal- szego rozwoju we wszystkich dziedzinach wzajemnie ko- rzystnych stosunków między państwami europejskimi, lik- widacji wszelkich form dyskry- minacji, nierówności i sztucz- nych barier. Współpraca tych państw pozwoli zwiększyć moż- liwość wzrostu dobrobytu na- rodów europejskich.

Celowe byłoby utworzenie stałego organu wszystkich za- interesowanych państw-uczes- tników konferencji, w któ- rym po konferencji mogłyby być kontynuowane wspólne prace nad uzgodnieniem dal- szych posunięć.

Państwa reprezentowane na naradzie Doradczego Komite- tu Politycznego, uważają, że konferencja europejska może być zwołana w roku 1972. Ma- jąc na uwadze należyte przy- gotowanie konferencji — uwa- żają, że należy zrealizować pro- pozycję rządu Finlandii doty- czącą przeprowadzenia w Hel- sinkach wielostronnych kons- ultacji z udziałem wszyst- kich zainteresowanych państw Europy oraz USA i Ka- nady.

Odnotowując, że propozycja dotycząca wielostronnych kon- sultacji, jako formy przygoto- wania konferencji europej- skiej, została zaaprobowana obecnie przez wszystkie za- interesowane państwa — wzywa- ją do rozpoczęcia wielostron- nych konsultacji w najbliż- szym czasie.

III

Państwa — strony Układu Warszawskiego uważają, że umocnieniu bezpieczeństwa europejskiego odpowiadałoby także osiągnięcie porozumie- nia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Euro- pie.

Sprawa redukcji sił zbroj- nych i zbrojeń w Europie, za- równo obcych jak narodo- wych, powinna być rozwiąza- na bez uszczerbku dla krajów biorących w niej udział. W sprawie trybu przeprowadze- nia rozmów na ten temat mo- głyby być osiągnięte odpo- wiednie porozumienie.

Uczestnicy narady są prze- konani, że rok 1972 może przynieść narodom Europy nie tylko nowe nadzieje na trwały pokój i bezpieczeństwo, lecz i rzeczywisty postęp na drodze wcielania ich w życie.

PAP

Kolejne zakłady otrzymały dyplomy uznania

Kilka dalszych zakładów w Wielkopolsce otrzymało wczoraj dyplomy uznania podpisane przez I sekretarza KC PZPR — E. Gierka i premiera P. Jaroszewicza.

Swarzędzkie Fabryki Mebli należą do czołowych zakła- dów tego typu w kraju. Są również eksporterem mebli na rynki zagraniczne. Po- prawiającą się z każdym rokiem jakość produkcji, zwiększający się asortyment produkowanych mebli przy- sparają fabrykom licznych sukcesów, do których należy również wręczony wczoraj za- łodze przez sekretarza KW PZPR Tadeusza Grabskiego dyplom uznania za realizację czynu zjazdowego. Trzeba tu dodać, że dla uczczenia VI Zjazdu pracownicy SFM zo- bowiązali się dodatkowo wy- produkować meble za 4,8 mln zł. Zobowiązanie w pełni wy- konano.

Podczas wczorajszego spot- kania przedstawiciele załogi zapewnił kierownictwo par- tii, że dołożą również wszel- kich starań, aby czynem odpo- wiedzieć na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rza- du w sprawie tegorocznej produkcji dodatkowej. Wyso- kość tegorocznych zobowiązań ustalona zostanie na najbliż- szym posiedzeniu KSR.

Taki sam dyplom uznania otrzymało wczoraj również **Przedsiębiorstwo Robót Kolo- jowych nr 10 w Poznaniu**. Tu ogó- lną wartość podjętych przed VI Zjazdem zobowiązań pro- dukcyjnych i społecznych wy- nosiła 18 mln. Suma ta zosta- ła przekroczona o ponad 34 mln zł.

Na wczorajszym spotkaniu załoga PRK-10 zobowiąza- ła się wypracować w tym roku ponad plan 34 mln zł.

Poznańskie Zakłady Zielar- skie „Herbapol” w stosunku do roku 1970, podniosły swoją

ubiegłoroczną produkcję o 101 mln zł.

W tym roku zaplanowano dalszy wzrost produkcji. Zada- nia roczne wskazane przez jed- nostkę nadrzędną wyniosły 430 mln zł. Wskaźnik ten za- kłady same podniosły do 441,4 mln zł. Poza tym zobowiąza- no się wykonać ponad plan dal- sze 4 mln zł.

Ta efektywna działalność Poznańskich Zakładów Zielar- skich została należycie docen- iona przez kierownictwo par- tii i rządu. Załozdę przyzna- no także dyplom uznania, któ- ry wczoraj wręczono przedsta- wicielom załogi. (wn)

Dyskusja

nad umocnieniem roli ZKJ w społeczeństwie

W środę, w drugim dniu obrad II Konferencji Związku Komunistów Jugosławii kon- tynuowano szeroką, otwartą i krytyczną dyskusję nad głównymi problemami partii i kraju.

W debacie nad referatami o rozwoju i aktualnych zada- niach ZKJ oraz o sytuacji społeczno-gospodarczej poru- szono szeroki krąg zagadnień dotyczących sytuacji w ZKJ, w społeczeństwie i gospodar- ce kraju. W wielu wystapie- niach akcentowano potrzebę umocnienia roli ZKJ w spo- łeczeństwie i pozycji klasy ro- botniczej w partii, która — jak podkreślił jeden z delega- tów — musi przede wszystkim stać się robotniczą, polityczną partią, a nie politycznym klub- em dyskusyjnym, gdyż jest to jedyna droga zapobieżenia umacnianiu się monopolu biu- rokratycznego — technokratycz- nego.

W swych wystąpieniach robot- niczy — przedstawiciele zakładów pracy wskazywali m. in. na po- trzebę większej ofensywności ZKJ i domagali się, by Związek Komu- nistów konsekwentnie dążył do urzeczywistnienia interesów klasy robotniczej oraz zapewnienia jej lepszych warunków życia. Pod- kreślając, że klasa robotnicza jest najbardziej postępową częścią spo- łeczeństwa, wskazywano na po- trzebę zmiany struktury socjal- nej ZKJ, by większość stanowi- li w nim robotnicy, jak też zwięk- szenia ich politycznego wpływu.

Mówcy domagali się, aby zerwa- ć z praktyką uchwalania na nara- dach takich, jak obecna konferen- cja pozytywnych dokumentów i następnie nierealizowania ich.

Zabierając głos w dyskusji po- ruszyli również sprawę pogłębia- nia się różnic społecznych w Ju- gosławii. Podkreślano potrzebę zba- dania źródeł nadmiernego bogac- nia się pewnej grupy społeczeń- stwa. Mówiono, że różnice takie wywołują brak równowagi socjal- nej w społeczeństwie i stanowią podatny grunt dla uwzennia- nia się wielu negatywnych zja- wisk. (PAP)

Polsko-jugosłowiańskie sympozjum naukowe

W dniach 28 — 29 bm. od- będzie się w Warszawie pol- sko-jugosłowiańskie sympo- zjum naukowe nt. nowoczes- nych preparatów nasercow- ych, zorganizowane przez firmę „Lek” z Lublany i In- stytut Leków w Warszawie.

W spotkaniu obok specjali- stów polskich i jugosłowiań- skich uczestniczyć będą na- ukowcy z krajów zachodnich. Sympozjum jest jednym z ele- mentów współpracy polsko- jugosłowiańskiej na polu ba- dań nad lekami, której patro- nuje firma „Lek” — jedna z największych wytwórni farma- ceutycznych w Jugosławii. Fir- ma ta dostarcza wielu cen- nych specyfików polskiej służbie zdrowia. (PAP)

Uchodźcy powracają

Coraz więcej uchodźców powra- ca do Bangla Desz z Indii, gdzie w minionym roku schronili się przed brutalnymi represjami żoł- nierzy pakistańskich. Przedstawi- ciel Międzynarodowego Czerwone- go Krzyża podał w Komuli (Ban- gla Desz), że do kraju powróciła już większość uchodźców z indy- skiego stanu Tripura. (PAP)

Oświadczenie w związku z kontynuacją agresji USA w Indochinach

Państwa uczestniczące w naradzie Doradczego Komite- tu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, która odbyła się w Pradze, rozpatrzyły sytuację kształtu- jącą się w Indochinach, w związku z nasileniem agresy- wywnych działań USA prze- ciwko DRW i innym krajom Półwyspu Indochińskiego.

Opinia światowa — stwier- dza oświadczenie — stanowczo potępia kontynuowanie bom- bardowań terytorium DRW, jak również inne agresywne poczynania USA w Indochi- nach, wywołujące niebezpiecz- ne zaostrzenie sytuacji.

Działania USA w tym rejo- nie wymownie dowodzą, że Waszyngton w dalszym ciągu stawia nie na polityczne, lecz na militarne rozwiązanie proble- mów tego rejonu.

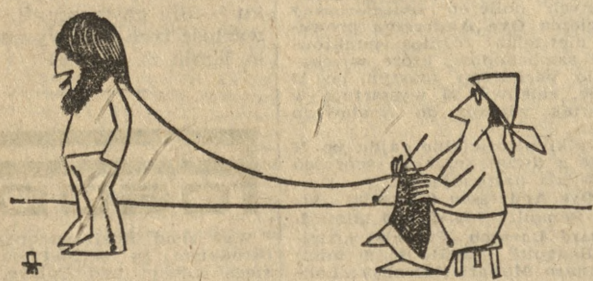
Fakty dowodzą jednak nie- zbicie, że im bardziej imperia- liści i ich marionetki rozsze- rzają swe agresywne działa- nia, tym silniejszy opór sta- wiają patrioci Wietnamu, Laosu i Kambodży, którzy ko- rzystają z pomocy i poparcia krajów socjalistycznych, wszystkich postępowych sił na- świecie. Polityka USA w In- dochinach skazana jest na nieuchronną klęskę!

Państwa uczestniczące w naradzie są głęboko przekona- ne, że problemy Indochin można rozwiązać jedynie na podstawie uznania słuszných praw narodów tego rejonu do samodzielnego określania swe- go losu.

Szybkie, całkowite i bezwa- runkowe wycofanie wojsk USA i ich sojuszników z In- dochin oraz zaprzestanie aktów agresji przeciwko DRW, wszystkich działań wojennych w Indochinach, mieszania się w wewnętrzne sprawy Wiet- namu Południowego, Laosu i Kam- bodży — to realna droga do uregulowania konfliktu indochińskiego.

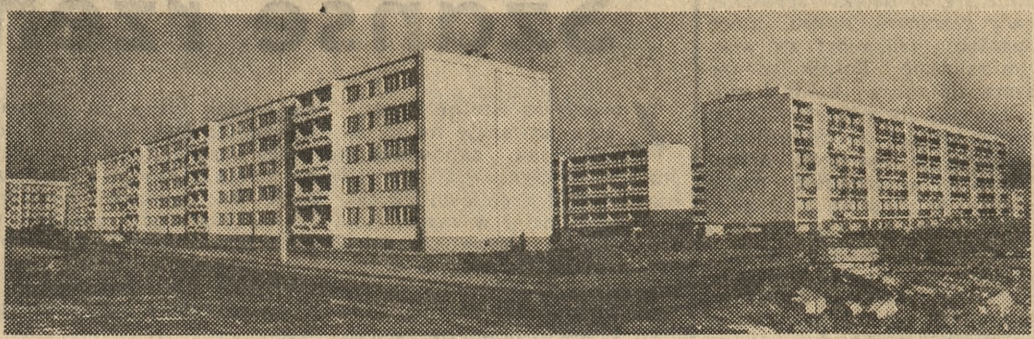
Zdecydowanie potępiając awanturniczą politykę USA w Indochinach — uczestnicy narady oświadczaają, że nadal będą udzielać DRW, patrioty- cznym siłom Wietnamu Po- łudniowego, Laosu i Kam- bodży niezbędnej pomocy i po- parcia w celu udaremnienia za- mysłów agresora. Zwracają się też z apelem do wszy- stkich, komu drogie są intere- sy pokoju i bezpieczeństwa powszechnego, aby jeszcze aktywniej wyrażali swą soli- darność z narodami Indo- chin, które prowadzą spra- wiedliwą walkę o wolność i niepodległość. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Osiedle Jagiellońskie

W 1967 r. załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przystąpiła na Ratajach do budowy największego osiedla w Poznaniu. Do tej pory wybudowała ona ponad 7000 mieszkań. Na zdjęciu: fragment Osiedla Jagiellońskiego na Ratajach, Fot. — K. Przychodźki



Nie brak nam na co dzień powszechnych drobnych kłopotów z handlem i gastronomią. A niedługo, z nadejściem wiosny i lata, wzrosną one znacznie wskutek wzmożonego napływu turystów, krajowych i zagranicznych. Pora więc już teraz rozważyć co mamy pilnego do zrobienia.

Fakty są uparte: lepiej pracują biura podróży — organizatorzy masowych, zbiorowych wycieczek, przybywa samochodów prywatnych, rośnie za sobność rodzinnych budżetów, coraz powszechniejsza się więc staje potrzeba naocznego poznania swego kraju. Trzeba się też liczyć z szybkim wzrostem wymiany turystycznej między Polską i NRD po szerokim otwarciu wspólnych granic.

Noworoczne sygnały z nad Odry muszą i w Poznaniu wywołać określone działania. Już pierwszego dnia otwarcia granicznych przejść zanotowano tu ponad 20 000 przybyszów z NRD. Ten krótki, jednolity wypadek powtarzał się w następne soboty i niedziele.

Specjaliści przewidują, że liczba turystów z NRD w naszym kraju wzrośnie obecnie do 800 000 osób. Czy to jednak aby optimum? Jak donosiła PAP, tylko w styczniu br. trafiło do nas pół miliona mieszkańców NRD. Bądźmy ostrożniejsi w tych rachun-

U progu turystycznego sezonu

Z czym Poznań do gości

kach, szacujmy na więcej, aby nie było zaskoczenia. W dodatku co nie spotka jeszcze obecnie np. Warszawy, spotka na pewno Poznań — osiągalny cel jednolitej wybieżki z Frankfurtu i Berlina, a także miasto leżące na skrzyżowaniu tras zachód-wschód i południe-północ. Bo i to trzeba przewidzieć, że naszych turystów i tych zza Odry, wzmocnią również sąsiedzi z CSRS, z którą — jak wiadomo — przegotowuje się podobne porozumienie o turystyce.

Ta specyfika poznańskiego „etapu” pozwala wnioskować, że bodaj ważniejszym od noclegów problemem będą sprawy wyżywienia (rodzi mych i obcych) przybyszów. Pytanie: jak sobie poradzi z tym nasza gastronomia, skoro — licząc tylko poznańskich konsumentów — we wskaźnikach miejsc konsumpcyjnych wlecie się w ogólnie pięćdziesiąt miast? To co naszych gości spotykało dotychczas w trakcie MTP jest tylko przedsmakiem sytuacji, jaka może powstać u nas tego lata, jeśli nie podejmie się śmiałych środków zaradczych.

Na dalszą metę konieczne są znaczne inwestycje. to oczywiste. Już teraz należy przystąpić do intensywnej rozbudowy tzw. małej gastronomii sezonowej: kiosków, barów przydrożnych, wózków-bufetów, barobusów. Esteci, przywykli sarkać na przeszkadzające im uliczne kioski i saturatory mu-



szą się liczyć z faktem, że turystów, nie znających poznańskich zakamarków, trzeba będzie żywić i poć nieraz prosto na ulicy. Tak zresztą dzieje się bez niczyjej szkody w krajach o większych niż nasze tradycjach turystycznych. Uspołeczniona gastronomia nie będzie zresztą w stanie w tak krótkim czasie podać w pełni tym zadaniom, musi się wspomóc systemem agencji, w sukurs powinna jej przyjść także prywatna gastronomia. Odpowiedzialność za obsługę przybyszów każe więc władzom terenowym wytworzyć lepszy klimat dla własnych inicjatyw i szybkoego działania także poza sektorem uspołecznionym.

Mimo znacznego przeciążenia stałej sieci gastronomicznej i tu również istnieją możliwości dalszych usprawnień. Obecna liczba miejsc przy stołach nie będzie np. taka niepokojąca, jeśli nastąpi przyspieszenie obsługi. Po prostu przy sprawnej obsłudze jedno krzesło umożliwi posilek większej liczbie konsumentów, niż to było dotychczas, przy obecnym poziomie organizacji i sta nie zatrudnienia.

Podobne rezerwy tkwią także w określeniu właściwych godzin działalności gastronomicznej, przydatnych dla obsługi przyjezdnych. Nie jest bowiem do pomyślenia, aby nadal w centrum Poznania zamykano już wczesnym wieczorem bary mleczne, bary szybkiej obsługi, aby kolację o godzinie 22 można było zjeść tylko w takt muzyki tanecznej za wymuszonej bon kompromisyjny.

Znajdzie się też sporo lokali — wbrew pozorom jeszcze nie w pełni wykorzystanych. W samym centrum miasta np. „Dietetyczna”: specjalizując się w obiadach daniach dietetycznych (część jej za to) ma ogromny ruch jedynie w ciągu kilku popołudniowych godzin. Jest pusta rano i wieczorem, bo dietetycy ponoć nie chcą jeść śniadań i kolacji. Ale mogą — turyści! Znajdzie się także kilka stołówek pracowników dotąd niedostępnych ogółowi a usytuowanych przy głównych ulicach. Należałoby wydużyć, urozmaicić ich działalność — dla wszystkich. Jak podkreślaliśmy w tożym kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI są to nieraz gotowe lokale gastronomiczne i można je lepiej wykorzystać.

Część obowiązków żywienia turystów może przejąć na siebie sieć barów mlecznych. Ta specyficznie polska szybka gastronomia musi być jednak lepiej przygotowana, schludniejsza a zarazem właściwie reklamowana. Reklama, a raczej nieodwana także obcojęzyczna informacja, to zresztą

problem nie tylko w gastronomii.

Wobec nie mniejszych problemów staje również handel detaliczny. Powstaje pytanie na ile zaobserwowane dotychczas objawy niemieckiego popytu w polskich sklepach pogranicza będą typowe później w Poznaniu? Pewne sprawy można przewidzieć. Konieczne jest wzmocnienie sieci sklepów i stoisk upominkarskich, (pora pomyśleć i o konkursie na pamiątkę z Poznania); przemodelowania wymaga obecna sieć kiosków „Ruch” — i my mamy jej sporo do zarzucenia za wszystko, a przecież wobec turystów będzie to także jedna z wizytówek naszego handlu. Nie można także zapominać o potrzebie szczegółowej informacji, o planach, schematach, folderach itd. itp.

Pisząc o tym wszystkim, nie chodzi nam o przedstawienie powyższych problemów jako bożego dopustu, który nas może spotkać z nadejściem lata. Zresztą, podobne problemy (czy mniejsze?) mieć będą z nami sąsiedzi zza Odry czy w CSRS. Idzie nam natomiast o uprzedzienie wszystkich jaka spa da odpowiedzialność na nas, gospodarzy. Dla wielu turystów Poznań reprezentuje całą Polskę. Musimy zatem godnie przyjąć gości, traktując ich zawsze jako pożądanego przybyszów.

Nie jesteśmy w pełni przygotowani do wzmoczonego ruchu, nie uspokajamy się więc ostrożnie szacowaniem liczby przyjezdnych. Trzeba uczynić wszystko, żeby Poznań zasłużył sobie na miano międzynarodowego ośrodka o czym także obywatel NRD czy CSRS słyszał przy okazji naszych Targów. Chodzi też o to, aby nasze wspólne hasło „Poznań miastem wzorowego handlu” nie wzbudziło potem u nas wstydu.

ZBILUT SEK

Pracowite wakacje

Przynajmniej, że byłam zdziwiona, kiedy Maciek przygotowując się do wyjazdu na zimowe wakacje, obok sportowego ekwipunku wcisnął do walizki podręcznik chemii i biologii. — Pani za dała — wyjaśnił. Aby nie umniejszać nauczycielskiego autorytetu nie pytałam kiedy będzie te lekcje odrabiał: przed czy po nartach?

Systematyczny Grzegorz przeznaczył na odrabianie z danych lekcji ostatnie trzy dni. Grzegorz jest bardzo dobrym uczniem. Jeżeli potrzeba wał trzech dni na naukę, to ile czasu na uczenie musieli poświęcić jego mniej zdolni koledzy?

Magda wkuwała „Treny” Kochanowskiego. Kiedy już je umiała na pamięć, zabrała się do rozrysowywania pismem technicznym siedmiowarazowego hasła. Oprócz tego robiła lekcje z innych przedmiotów.

Przykłady można by mnożyć bez końca. Wśród poznańskich szkół podstawowych i średnich niewiele znalazłoby się takich, w których nie zadawano dzieciom pracy na zimowe wycieczki.

Wakacje kojarzyły mi się z wesele z wypoczynkiem, czasem wolnym od codziennych zajęć, w którym robi się to, na co ma się ochotę. Przynajmniej takie zasady obowiązuja w świecie dorosłych. I takie formy wypoczynku zalecają lekarze twierdząc, że pełne odprężenie psychiczne daje odprężenie się od pracy, a więc w przypadku uczniów — odprężenie się od lekcji.

Tymczasem szkoły nie chcą o tym pamiętać. W czasie gwiazdkowych i wielkanocnych ferii zawsze kazano dzieciom się uczyć. Po co więc wakacje?

Po długich tarapatach, opierając się na doświadczeniach innych nareszcie zaakceptowa no formę dłuższego zimowego wypoczynku.

W zorganizowaniu tych pierwszych 17-dniowych wakacji włożono dużo pracy. Sta rano się, by żadne dziecko nie zostało bez opieki, by wszyscy korzystali ze świeżego

powietrza, by wypoczywały. Nikt inny lecz właśnie nauczyciele przygotowali ten wypoczynek. W tym kontekście jest zupełnie niezrozumiałe, jak ci sami ludzie mogli obarczać dzieci nauką? Wierzyli, że dzieciaki zamiast zabawy będą wkuwały algebrę? Nie wkuwały, lecz świadomość, że nauczyciele będą egzekwować zadany materiał mąciła właściwy wypoczynek, zakłócała psychiczne odprężenie. Stale się powtarza, że dzieci są przeciążone pracą domową, że wakacje szkolne powinny być przeznaczone na pełen odpoczynek. Przed ostatnimi zimowymi wakacjami przypomniano nauczycielom, aby nie obciążali dzieci nadmiernymi obowiązkami szkolnymi. Niestety, skończyło się jak zwykle na zapomnieniu.

Kiedy nauczyciel przystępuje do opracowywania materiału nauczania, to uwzględnia okresy wakacyjne. Pracując zgodnie z zaplanowanym harmonogramem nie powinny po wstawać żadne zaległości. Jeżeli takie zaistnieją, to nie można ich likwidować kosztem ucznia.

Mimo owych kłopotów z wkuwaniem pierwsze zimowe wakacje należy ocenić jako bardzo udane. Pomysł ich przedłużenia na pewno jest sensowny, korzystny dla zdrowia dziecka i opłacalny organizacyjnie. Bowiem w ciągu 17 dni można solidnie wypocząć. Na podstawie tych doświadczeń nasuwa się jeszcze jeden wniosek. Czy nie należałoby zmienić terminu owych zimowych wakacji?

Lokalizowanie ich na przełomie grudnia i stycznia, w okresie tak rodzinnych świąt, jak gwiazdka i Nowy Rok nie jest najszczęśliwsze. Niechętnie wysła się dziecko na obóz, kiedy w domu panuje przytulna, rodzinna atmosfera, nikt się nie spieszy do szkoły, nikt nie spieszy do pracy, a więc w przypadku uczniów — odprężenie się od lekcji.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Dlaczego 20 miliardów?

W obronie realnych płac

W minionym roku nasza gospodarka wysłała obrotową ręką z wysięgu między wzrostem pieniężnych dochodów ludności, a dostawą mi towarów. Dzięki zwiększonej produkcji rynkowej oraz importowi zwiększona o 56 miliardów złotych zdolność nabywczą społeczeństwa znalazła pokrycie w towarach i usługach. W bieżącym roku przewiduje się dalszy wzrost popytu o 52 miliardy złotych.

Utrzymanie równowagi rynkowej w ubiegłym roku nie było łatwe, gdyż dochody rosły szybciej niż przewidywano. W całym bieżącym pięcioletnim realne płace powinny wzrosnąć o 17 proc. Już teraz wiadomo, że w roku ubiegłym i bieżącym zwiększa się one o blisko 9 proc., a więc o ponad połowę całego pięcioletniego „przydziału”. Wygląda na to, że i w roku bieżącym trudno będzie utrzymać dynamikę dochodów w określonych ramach.

Tłumaczy się to wzrostem zatrudnienia, przewidywaną regulacją w górę płac niektórych kategorii pracowniczych, zwiększeniem wydatków na cele społeczne oraz dynamicznym, bo 18-procentowym wzrostem dochodów ludności wiejskiej z tytułu skupu płodów rolnych i hodowlanych. W bieżącym roku wpływy gotówki na wieś powinny podnieść się o następne 12 proc.

Wysięg dwóch zawodników

Zwiększone dochody wsunie są groźne dla równowagi rynkowej, gdyż produkcja rolna niemal natychmiast trafia na półki sklepów do konsumentów. Nieco inaczej jest ze wzrostem zatrudnienia w przemyśle i budownictwie, zwłaszcza w budownictwie przemysłowym. Nakłady na inwestycje wznoszą w szybkim tempie, a uruchomienie nowych obiektów dla produkcji towarów rynkowych często się odwleka. Tymczasem pieniądze z tytułu płac dla pośredników i bez pośredników wykonawców inwe stycji wciąż płyną i płyną i o czwyciście w przeważającym stopniu trafiają na rynek.

Z tej sytuacji jest jedno tylko wyjście: zwiększyć — ponad plan na rok bieżący — produkcję towarów rynkowych. W tym kierunku poszedł rząd i zwrócił się z apelem do załóg pracowniczych o dodatkową produkcję za 20 miliardów złotych.

Czy zadanie jest realne? W

odczuciu działaczy gospodarczych osiągnięcie tego celu jest możliwe. W przemyśle kryją się ogromne rezerwy. Niekiedy wystarczy dla ich uruchomienia zakupić kilka maszyn, których brak utrudnia pełne wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych. Trzeba przyspieszyć kroku, by nadszedł za wyśrobowaniem na przód zawodnikiem biegnącym z workiem pieniędzy, na którym widnieje napis: dochody ludności.

Hasło — towar, odzew — produkujemy

Obok materialnych warunków przyspieszenia tempa konieczne jest również emocjonalne zaangażowanie kierownictwa i pracowników zakładów przemysłowych. O wadze, jaką czynniki partyjne przykładają do tej sprawy świadczy liczne wizyty składane przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza załogom fabryk wytwarzających towary rynkowe.

Jeżeli ktoś wątpił w możliwość dodatkowego wzrostu produkcji, uzasadniając swoje stanowisko napiętym planem na rok bieżący — to mel dunki nadchodzące z terenu rozwiewają to przypuszczenie. Oto kilka przykładów:

Konferencja Samorządu Robotniczego Zakładów Rowerych „Romet” w Poznaniu, wytwarzających masowo części do rowerów montowanych w Bydgoszczy podjęła się dać ich dodatkową produkcję wartości 1,5 mln zł; załoga Woje wódzkiego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego również w Poznaniu zobowiązała się dać ponad ustalone wcześniej wskaźniki — setki ton różnych gatunków mąki, kaszy i pasz o łącznej wartości 36 mln zł.

Tak więc krok za krokiem — milion złotych w jednej fabryce, dwa miliony w drugiej, 10 milionów w trzeciej i tak kropla za kroplą powinna się zebrać wymagana suma. Powodzenie akcji zależy od powszechności. Jeżeli każdy na swoim posterunku położy jedną przysłówkową cegiełkę, powstanie gmach, na który czekamy. W ten sposób stworzymy szansę, jeśli nie wyprzedzenia, to przynajmniej wyrównania tempa przystosowania produkcji do wzrostu dochodów ludności.

BRONISŁAW PAKUŁA

Nie najlepsza frekwencja w sali kina MO „Olimpia” zmusiła poznański teatr Nowy) do sięgnięcia po broń ostateczną, po musical. Duża to konkurencja przede wszystkim dla Operetki, która, jak do tej pory, miała u nas monopol na pozycję tego typu i raczej pewny sukces u publiczności. Bo spektakl jest rzeczywiście coś się zowie relaksowy, zabawny, pełen ruchu, muzyki i tańca, a przy tym nieźle aktorsko zrobiony.

Dla teatru dramatycznego musical przede wszystkim jednak jest ciężką pracą, stawiającą aktorom wyjątkowo trudne zadania wokalne, taneczne i ensamblowe. Zmusza ich on przy tym do przyjęcia reguł gry dotychczas raczej obcych aktorom dramatycznym. Wymaga znajomości niemal zupełnie nieznanego w Polsce komercyjnego teatru Zachodu — teatru aktorskich mediów bulwarowych i musicali. Reżyser spektaklu sporo zapewne jednak oglądał tego typu produkcji artystycznych, goszcząc poza granicami i potrafił nadać właściwy ton zabawy, przerzucając ciężar spektaklu ze spraw wokalo-muzycznych, na czysto aktorską sprawność realizacji.

* Grający tam, w związku z trwającą przebudową siedziby przy ul. Dąbrowskiego.

Teatr Nowy w „Olimpii” — „Córki pod kluczem” Henry Fieldinga w musicalowej przeróbce Bernarda Milea z muzyką Laurie Johnsona. Reżyseria Andrzej Zieliński, scenografia Barbary Jankowskiej, choreografia Zofii Kuleszanki. Premiera prasowa 23 stycznia br.

Od tej właśnie strony przedstawienie poznańskie pozostawia po sobie jak najlepsze wrażenie. Okazuje się, że mamy jednak w zespole kilku młodych, umiających tańczyć i śpiewać aktorów, posiadających przy tym dość siły, aby sprostać wymagom tempa widowiskowego spektaklu.

Po raz pierwszy wykorzystane więc zostały na dużej scenie, komediowe talenty Tomasza Grochoczyńskiego, umiejętności wokalne Sławomira Pietraszkiewicza oraz taneczne predyspozycje Janusza Szydłowskiego. Jest także ten spektakl sukcesem aktorskim.

Krystyny Kłodziejskiej w roli rozśpiewanej i uwodzielejskiej sędziny. Jest także sukcesem jej scenicznego partnera Stefana Czyżewskiego, podobnie jak kilku jeszcze wykonawców głównych ról charakterystycznych, wśród nich Rajmunda Jakubowicza oraz Stanisława Owoca.

Przed wszystkim jednak jest atrakcyjny ten spektakl poprzez swą zapożnaną u nas formułę musicalową. Dotąd bowiem tę komedię, sławnego autora „Tomasa Jonesa”, grano w Polsce w znacznie mniej już pociągającej

zwierzając scenicznie, wersji oryginalnej — osiemnastowiecznej. Fielding nim stał się w prozie jednym z najwybitniejszych pisarzy swego wieku, zaczął bowiem swą karierę literacką od komedii scenicznych, pisanych zresztą dla potrzeb własnego, dzierżawionego teatru. Jedną z nich właśnie jest „Sędzia w po trzasku”, grany pod zmienionym przez adaptatora tytułem jako „Córki pod kluczem”. Przeróbka musicalowa różni się oczywiście dość znacznie od pierwotnego i to nie tylko samą odmiennością swych środków teatralnych. Nie zacierają one jednak całkowicie wszelkich, tak charakterystycznych dla starego teatru angielskiego, elementów realistycznej satyry społeczno-oby czajowej, wymierzonej tutaj głównie przeciwko przepokupstwu sądów i bezprawiu. Ale w tym przypadku wszystko to schodzi na plan dalszy i staje się po prostu mniej ważne.

„Córki pod kluczem” przede wszystkim są to bowiem okazja do słuchania łatwo wpadającej w ucho muzyki i bezpretensjonalnej scenicznej zabawy. Pozostaje to zresztą w całkowitej zgodzie z aktualnym programem artystycznym poznańskich scen dramatycznych, które postanowiły nas w tym sezonie bez końca bawić. I jedynie to może tu niepokoić i rzeczywiście niepokoi pisać go te słowa, na marginesie tego udanego realizatorsko, ładnie zaprojektowanego plastycznie, miłego i zabawnego, spektaklu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

TEATR W „Olimpii” musical

„Przesiadka” w punktach skupu opóźnia podróż

M róz nie mróz, deszcz nie deszcz — trzeba zaprzęgać konia do furmanki i wieźć towar do skupu. Taki jest właśnie początek długiej i wyboistej drogi płodów rolnych ze wsi do miasta. Ile cennych godzin zabiera rolnikowi tak odprawiany transport jeszcze nie obliczono, ale i bez liczydeł wiadomo, że dużo.

Jest to jednak tylko jedna strona spraw transportu wieskiego. Druga — to ciąg dalszy drogi towaru ze wsi do miasta, czyli z punktu skupu do określonego zakładu przetwórczego.

Jak dotąd, prawo obywatela stawa zdobył sobie system z przesiadką, czy jak kto woli, z punktami skupu w charakterze ogniwa pośredniego.

Z doświadczeń wynika, że...

Zastanawiając się nad problemami transportu trzeba szukać dróg najlepszych i najszybciej wiodących do poprawy, bo zadania do wykonania są wielkie. Masa skupowanych ze wsi surowców z roku na rok wzrasta. I tak dostawy zbóż konsumpcyjnej zwiększają się w bieżącej 5-lacie o blisko 50 proc., żywa o 20 proc., ziemniaków o 24 proc., rzepaku o 36 proc., warzyw o 13 proc., owoców o 26 proc., oraz jaj o 13 proc. Oblicza się, że wartość skupu ogółem za ten okres wzrośnie o około 50 proc. w stosunku do roku 1970. Sprawny odbiór tych towarów nakłada na transport między wsią a miastem wielkie obowiązki.

W 1964 roku powołano w charakterze eksperymentu przy niektórych gminnych spółdzielniach punkty usług transportowych. Początkowo było ich 12 i tylko w zachodniej części

kraju. Dwa lata później systemem tym objęto całe dwa powiaty w Poznańskim, a mianowicie Leszno i Gostyń, a w kolejnych latach część województwa opolskiego. Baza punktów transportowych zorganizowano w oparciu o odpowiedni sprzęt, i o kadry. Za mówienia na przewozy składowe są przez koordynatora usług w GS. W praktyce przybrały one dwie formy: przewożenia płodów rolnych z zagrody wiejskiej do wiejskiego punktu skupu oraz transportu bezpośredniego od rolnika do samego celu, czyli zakładu przetwórczego bądź magazynów składowych.

Mamy już w kraju rejony, gdzie dzięki rozwojowi bezpośredniej formy dowozu można by zlikwidować na przykład punkty skupu żywności.

Można się obyć

bez punktów skupu

Już pobeżna kalkulacja wskazuje, że bardziej opłaca się inwestować w transport i specjalizację taboru niż w rozbudowę punktów skupu, które załatwiają sprawę tylko połowicznie.

Poza tym jest już faktem dowiedzianym z doświadczeń na przykład spółdzielczości mleczarskiej, że brak bezpośredniego kontaktu z chłopską zagrodą paraliżuje w wielu przypadkach sprawny skup surowca, co z kolei wpływa ujemnie na wykonanie planów produkcyjnych przemysłu mleczarskiego. To, że na rynku brak czasami masła, nie wynika z braku mleka w kraju. Spółdzielczość mleczarska odbiera ze wsi załatwienie trzecią część produkowanego w skali kraju mleka. Natomiast nie brak rejonów, w których gminy nie spółdzielnie skupują 60 i

więcej procent, ale z reguły, dzieje się to dzięki sprawnym placówkom skupu, które organizują transport we własnym zakresie. Rolnik mogąc oszczędzić czas, konia i wóz — chętnie sprzedaje biały surowiec wprost do cysterny załadunkowej pod próg domu. Jednak oszczędność czasu rolnika, to jedyny plus tego systemu, gdy się nań patrzy z ogólniejszego punktu widzenia. Biorąc pod uwagę odebieranie towaru od wytwórcy następuje „przesiadka” w gminnych punktach skupu, podczas gdy bezpośredni dowóz wiesi — miasto, czyli rolnik — zakład przetwórczy omijałoby to wąskie gardło transportu.

Potrzebny jest nowoczesny sprzęt i także organizacja

Wiele wskazuje na to, że należałoby organizować transport płodów rolnych właśnie na zasadzie bezpośredniego skupu od wiejskiego producenta do zakładów przetwórczych lub magazynów miejskich. Forma ta jednak nie zdobyła sobie jak dotąd popularności, na jaką zasługuje.

Wynika to z pewnością z trudności przecierania nowych ścieżek, a także i z przy czyn obiektywnych. Jedną z nich jest na pewno brak odpowiedniego taboru, wyspecjalizowanego w przewożeniu różnorodnych towarów wytwarzanych przez wiesi.

Poza tym nowoczesny, szybki transport musi mieć zaplecze w postaci odpowiednich magazynów, składni i chłodziń w przemyśle rolno-spożywczym. Tymczasem ograniczona często pojemność magazynów i elewatorów, bądź zdolność przerobowa niektórych zakładów — powodują, że przemysł spożywczy niechętnie angażuje się w rozszerzanie bezpośredniego odbioru surowców, chociaż forma ta mogłaby przynieść niewątpliwie efekty gospodarcze.

Fachowcy twierdzą, że konieczny byłby bezsporny i tak pokaźny, że trzeba upominać się o odpowiednie decyzje.

ANNA STEFAŃSKA

Szanse rzemiosła

Z miany są istotne i wskazuje na to, że tak jak zapowiadano już w Wytycznych na VI Zjazd PZPR rzemiosło zwiększy swój udział w zaspokajaniu potrzeb bytowych społeczeństwa. Umożliwią to m. in. już wydane lub przygotowywane nowe przepisy, w których przewidziano dla rzemiosła różne udogodnienia, sprzyjające rozwojowi jego działalności.

Do ściślejszego uregulowania wielu problemów i lepszego dostosowania do życia istniejących przepisów przyczyni się nowa ustawa o rzemiosle, która ma być uchwalona w najbliższych miesiącach przez Sejm. Głównym jej celem będzie m. in. lepsze niż dotychczas uregulowanie zasad działalności rzemiosła i innych pionów nieuspołecznionej drobnej wytwórczości w sposób odpowiadający przyjętym poglądom o roli tego pionu w gospodarce socjalistycznej i zasadom oddziaływania na ich rozwój przez organa państwowe. Umożliwi to również rozszerzenie w tym zakresie roli rad narodowych.

Projekt wspomnianej ustawy cechują bardziej liberalne przepisy w stosunku do warsztatów zajmujących się usługami lub wytwarzaniem artykułów rynkowych. Podobny charakter mają już opublikowane inne przepisy w sprawie rzemiosła. Przewidują one przede wszystkim, że rzemiosło będzie ujmowane w narodowych planach gospodarczych, w których określili się kierunki jego działania, jak też środki do realizacji. Z tą chwilą ustalone zadania zostaną zabezpieczone w zaopatrzeniu materiałowym i kredytami.

Złagodzone zostały również zarządzenia, dotyczące zakresu rzemiosła. Dotychczas było tak, że jeśli rzemieślnik wykonywał czynności odbiegające od tego, co przewidywały przyznane mu uprawnienia, musiał płacić zwiększony podatek. Nie chcąc się na nie narażać, rzemieślnicy nie przyjmowali zleceń na pokrewne roboty, co wywoływało niezadowolenie wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek, przysparzało im sporo kłopotów. Wiadomo, że w tych miejscowościach przeważnie nie ma specjalistów wąskich branż i tam rzemieślnik powinien być bardziej uniwersalny, nastawiony na różnego rodzaju naprawy.

Istnieje tendencja, by w przyszłości zwolnić od podatku obrotowego i dochodowego osoby, które zajmują się świadczeniem usług dla mieszkańców, rolnictwa i wytwarzaniem określonych artykułów rynkowych oraz trudniących się wytwarzaniem wyrobów artystycznych, pamiątkarskich i o charakterze regionalnym. Przepis ten odnosiłby

się jednak tylko do gromad, osiedli i miast liczących do 15 000 mieszkańców i dotyczyłby jedynie osób, wykonujących te czynności osobiście lub przy pomocy członków rodziny, pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym. Osoby te miałyby uiszczać jedynie określone opłaty skarbowe.

Na podobnych zasadach zamierza Wydział Przemysłu Prezydium Rady Narodowej Poznań traktować fachowców z zakładów uspołecznionych, którzy chcieliby świadczyć w wolnych chwilach poza pracą różne drobne usługi mieszkańcom Poznania.

Te same zasady byłyby przyjęte przy opodatkowaniu emerytów, którzy nie prowadzą zakładów koncesjonowanych w ścisłym tego słowa znaczeniu, a mogliby chociaż częściowo wykorzystać swe umiejętności z pożytkiem dla społeczeństwa. Fachowcy ci utrzymywali by kontakty z komitetami blokowymi i zajmowali by się różnymi naprawami.

Przewiduje się przydzielenie rzemiosłu działek pod budowę pawilonów i zakładów. Tego rodzaju budownictwo ma być traktowane jako inwestycje ludności nawet w przypadkach, gdy będzie finansowane częściowo z funduszy spółdzielczości rzemieślniczej.

Poznańskie rzemiosło pragnie skorzystać z tych możliwości. M. in. rozważana jest koncepcja budowy kilkupiętrowego domu handlowego rzemiosła na placu między ul. Krysiewicza i Dzierżyńskiego. Rzemiosło byłoby też skłonne wybudować pawilony z 14 bokami dla handlu i usług przy ul. Bohaterów w pobliżu Rynku Bernardyńskiego, lecz losy tej inwestycji zależą od zgody Wydziału Budownictwa, Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Rady Narodowej Poznań. Jak się do tego wzięli, wydział ten wstrzymuje się na razie od decyzji z braku planów perspektywicznych, ale wiele wskazuje raczej na to, że mogłyby on wydać lokalizację na tych terenach na 10 co najmniej lat.

Drobni wytwórcy powitali również z zadowoleniem wiadomość, że dojdzie do usprawnienia współpracy z handlem uspołecznionym w zakresie dostaw na rynek artykułów rzemieślniczych. Usprawnieniu ma ulec także zaopatrzenie rzemiosła w różne materiały i urządzenia.

Uznano też za niezbędne powołanie jednolitej centralnej organizacji rzemieślniczej, która współdziałałaby z radami narodowymi i kierowała rozwojem rzemiosła zgodnie z założeniami rozwoju gospodarczego. Zgodnie z tą tendencją doszłoby też do połączenia izb rzemieślniczych z delega-

turami Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, jak też cechów ze spółdzielni rzemieślniczymi.

Wszystko wskazuje na to, w związku z wejściem w życie nowych ustaw i zarządzeń rzemiosło będzie mogło działać w znacznie dogodniejszych warunkach. Powinno ono wykorzystać szansę rozszerzenia zakresu usług dla mieszkańców i wzbogacenia produkcji artykułów rynkowych. Te szanse są duże, jeśli zważymy, że w uchwałach VI Zjazdu PZPR przewidziano, iż dostawy krajowych i importowanych artykułów rynkowych powinny wzrosnąć w tej 5-lacie o 41 proc., a usługi świadczone mieszkańcom — o 55 proc.

B. L.

TELEWIZJA

Może nie tylko X muza?

Do zasłużenie popularnego i niezmienne interesującego ogólnopolskiego programu poznańskiej TV Czesława Radomskiego — „Sylwetki X Muzy” udało się wreszcie wieczór zaprosić aktorkę tak znakomitą, jak Ryszarda Hanina.

Przyjęła to zaproszenie — jak sama powiedziała — po długich wahaniach, bo chociaż występowała już w 18 filmach, to jednak nie czuje się aktorką filmową, nie uznaje ról filmowych za swą wizytówkę aktorską. Szerokiej publiczności Ryszarda Hanin jest znana przede wszystkim ze swoich doskonałych kreacji w Teatrze TV, jest wybitną aktorką teatru, sama zaś również wielką wagę przykłada do swojej pracy pedagogicznej w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, gdzie jest profesorem.

Skoro zaś tak, to spotkanie z tą aktorką — jak to zresztą zauważył Cz. Radomski — pozostawić musiało u widzów niedosyt. Dodatkowym jednak, że nie tylko z powodu ograniczonych ram czasu na przedstawienie twórczości aktorki tej miary co Ryszarda Hanin. Myśle, że zdecydowało o tym głównie kierowanie uwagi widzów na pewien tylko wycinek, w tym przypadku nie najważniejszy, jej sztuki aktorskiej. By tego uniknąć w przyszłości, chciałbym podsunąć myśl pewnego rozszerzenia ram tego programu także o rolę w Teatrze Telewizji, co mogłoby się wiązać z nieznaczną zmianą tytułu na „Sylwetki muz ekranu”.

Po wczorajszym 130 programie „Sylwetki” (rzadko który program w TV może się szczycić tak długą udaną serią) chciałbym bowiem doczekać jeszcze niejednej setki — także z aktorami już kiedyś prezentowanymi — również potrzebnych i interesujących, a bogatszych w swej treści.

T. K.

SKARGA DO PROKURATORA

A. W. — Sąd powiatowy wydał wyrok zaoczny na mego byłego męża i zobowiązał go do płacenia alimentów na dziecko w kwocie 300 zł miesięcznie. Były mąż zalega ponad 10.000 zł. Jak się dowiedziałam dłużnik pracuje dorywczo, co mam robić, aby otrzymać alimenty na dziecko?

RED. — Uporczywe uchylenie się od płacenia alimentów podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Przewiduje to wyraźnie przepis art. 186 Kodeksu Karnego. Możliwe jest wystąpić do Prokuratury z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie uchylającej się od płacenia alimentów. (2352)

URLOP WYPOCZYNKOWY PŁATNY

Lidia z ul. Włodkowiec. — W lipcu 1970 r. wzięłam roczny bezpłatny urlop na sprawowanie opieki nad córeczką. Po upływie roku wróciłam do pracy. Czy za rok 1971 należy mi się urlop wypoczynkowy?

RED. — Pracownica ma prawo do otrzymania urlopu wypoczynkowego, płatnego, w roku, w którym

Czytelnicy piszą REDAKCJA ODPOWIADA

rym podejmuje pracę po wykończaniu urlopu bezpłatnego. Zasady powyższe wynikają z przepisu paragrafu 6, uchwały Rady Ministrów nr 158 z dnia 24. 5. 1968 r. (Monitor Polski nr 24 poz. 154). (2363)

BIURO PISANIA PODAĆ

M. S. — Chciałbym pisać podania dla okolicznej ludności celem załatwienia jej spraw urzędowych. Czy muszę mieć na to zgodę i koncesję?

RED. — Tak. Pisanie podań czy załatwianie spraw urzędowych jest dopuszczalne, po uzyskaniu na to zgody prezydium powiatowej rady narodowej. Równocześnie powstaje obowiązek zgłoszenia podjęcia takiej działalności w organie finansowym, który wymierzy odpowiedni podatek. Za pi-

sanie podań czy innych czynności kancelaryjnych, będzie Pan wówczas mógł pobierać opłaty wg ustalonego cennika. (3144)

ZADECYDUJE MINISTERSTWO OŚWIATY

Czytelniczka. — Mam ukończone Liceum Ogólnokształcące, nie pracuję ponieważ opiekuję się małym dzieckiem. Chciałabym jednak studiować zaocznie? Gdzie mogłabym się zgłosić?

RED. — Studia zaoczne w pierwszym rzędzie przeznaczane są dla osób pracujących. Nie wyklucza to jednak, że i osoby w Pani sytuacji mogą się dalej kształcić. Radzimy więc zwrócić się do Ministerstwa Oświaty — Warszawa, departament studiów zaocznych, o wyrażenie zgody na studia. Należy jednak przedtem zdecydować jaki kierunek studiów najbardziej by Pani odpowiadał.

J. SIEMIONOW

17 minut wiosny

Stirlitz: Myślę, że Stalin nie ucieszy się, dowiedziawszy się o tym.

Bormann: Stalin nie uwierzy jeśli ja mu o tym doniosę. A jeśli o tym poinformuje go wróg narodowego socjalizmu? Na przykład pański ksiądz. Albo jeszcze ktoś inny?

Stirlitz: Prawdopodobnie kandydatury te warto by było uzgodnić z Muellerem. On może dobrać odpowiedniego człowieka i zorganizować jego ucieczkę.

Bormann: Mueller przy każdej okazji stara się wyświadczyć mi przysługę.

Stirlitz: O ile wiem, jego sytuacja jest wyjątkowo komplikowana: nie może grać va banque tak jak ja, jest zbyt widoczną figurą. I poza tym jest on bezpośrednio podporządkowany Himmlerowi. Jeśli weźmie się pod uwagę to właśnie, myślę, a pan się chyba zgodzi, że nikt inny nie wypełni tego zadania oprócz niego. W tym wypadku jeśli będzie czuł pańskie poparcie.

Bormann: Tak, tak... Ale o tym później. To szczegół. Zasadnicza sprawa: pańskie zadanie polega nie na zerwaniu rokowań z pomaganymi im. Pańskim zadaniem jest nie tuszować związków berneńskich spiskowców z Himmlerem lecz ukazywać te związki. Ujawniać w taki sposób, żeby skompromitować nimi Himmlera w oczach fuherrera. Düllesa w oczach Stalina. Wolfa w oczach Himmlera.

Stirlitz: Jeśli będzie mi potrzebna pomoc, z kim mam się kontaktować?

Bormann: Niech pan wypełni wszystkie polecenia Schellenberga, to gwarancja sukcesu. Niech pan nie umija ambasadę, bo to by ich drażniło: radca do spraw partii będzie o panu wiedział.

naszych publikacji

PKO zapewnia o należytej ochronie mienia bankowego

W związku z artykułem pt „Refleksje z sali sądowej”: „Zasadzka przy skarbcu” (Głos z 21 bm.) traktującym o nieudanej kradzieży na szkodę Powszechnej Kasz Oszczędności, a opublikowanym w celach profilaktyczno-wychowawczych, gościliśmy w naszej redakcji dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO w Poznaniu — Henryka Bernackiego i dyrektora I Oddziału Miejskiego — Leszka Rutkowskiego.

Poinformowano nas m. in., że przestępce ujęto dzięki ofiarnej i czujnej postawie pracowników PKO, o czym w artykule wspominaliśmy — trzech pracowników PKO, którzy bez pośrednio przyczynili się do ujęcia przestępcy, planującego kradzież, otrzymało nagro-

dy przyznane przez dyrektora naczelnego PKO w Warszawie. Ustosunkowując się do poruszonej w publikacji „Głosu” kwestii ochrony mienia społecznego, dyrektorzy H. Bernacki i L. Rutkowski stwierdzili, że PKO systematycznie podejmuje niezbędne środki zaradcze zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa obrotu gotówkowego, transportu środków pieniężnych i zabezpieczenia pomieszczeń bankowych. abw i ta droga zwiększyła ufanie społeczeństwa do PKO. Tuż po uświadaniu kradzieży, które było tematem publikacji, wydano dodatkowe polecenia, mające na celu zwiększenie czujności.

Przy okazji pragniemy wyjaśnić, że zastosowany w publikacji zwrot: „oskarżony dotarł do skarbcu” — był skrótem myślowym, który zastępował bardziej precyzyjne określenie w rodzaju „w okolicę skarbcu”. (red)

Rajd Monte Carlo

Poznańska załoga stanie do III etapu

W środę zakończył się II etap Rajdu Monte Carlo. Wśród kilkudziesięciu załóg, które ukończyły ten etap, znalazły się dwie ekipy polskie: Robert Mucha i Lech Jaworowicz jadący na Polskim Fiacie 125 P oraz Adam Smorawiński i Ryszard Zyszkowski na BMW 2002TI.

Pozostałe ekipy polskie, które wystartowały do II etapu odpadły. Sobiesław Zasada przekroczył limit czasu wskutek zablokowania drogi przez wielką samochód — chłodnię. Warisella i Nowicki mieli kłopoty z samochodami i wycofali się po przekroczeniu limitu czasu. Limit czasu przekroczył także Bien.

Dwie polskie załogi: Robert Mucha i Lech Jaworowicz jadący na „Polskim Fiacie 125” oraz Adam Smorawiński i Ryszard Zyszkowski na BMW 2002 TI pojadą w niedzielę, trzeciej części rajdu Monte Carlo, która rozegrana zostanie w nocy z 27 na 28 bm.

Szwed Andersson, zapytany, na mecie przez korespondenta PAP o warunki jazdy odpowiedział krótko: „białe piekło”.

Munari jadąc na samochodzie Lancia z napędem na przednie koła najszybciej dostosował się do trudnych warunków. Miał najlepszy czas na trzecim ośmiej, a później na czwartym. Waldegaard, który zmienił opony na czwartym os zdołał poprawić swoją lokatę i z 9 przeszedł na 6 miejsce. Niemal wszyscy kierowcy Renaultu błąskawicznie zmienili ogumienie naucznie niż doświadczonym Theriera. Kierowcy obu Porsche'ów mimo wielkiej ilości ogumienia mieli poważne kłopoty. 270-konne silniki w głębokim śniegu nie mogły pomóc kierowcom. Koła Porsche'ów kreciły się w miejscu, rozrzucając wokół kołce.

Za najbardziej mrozącą krew w żyłach uznano sytuację w jakiej znalazł się Jean Luc Therier. Jego samochód balansował na skraju przepaści. Kierowca zdołał wyhamować a ujemsczony z tytułu w „Renault” silnik przeważał i utrzymał wóz na szosie. Poważny wypadek mieli również Luksemburczyści Dino Pizzinato i Pascal Mathieu, których „Alfa Romeo” wypadła z trasy w 30-metrową przepaść. Obaj kierowcy odnieśli ciężkie obrażenia.

Jak podaje wysłannik PAP, w nocy z wtorku na środe wycofała się z rajdu Monte Carlo polska załoga Jaroszewicz — Wojtyna. Przy wymijaniu samochodu, który zablokował trasę, wpadli oni w zapę śnieżną. Wyciąganie samocho-

dalekopisem

I LIGA KOSZYKÓWKI KOBIEC

Koszykarki Wisły pokonały Polonię (Warszawa) 61:51 (36:20). Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły Rogowska 20 i Starowiejska 14, a dla Polonii — Kanievska 16 i Pulkowska 13.

ZAMIĄST DO SAPPORO

W międzynarodowych konkursach skoków narciarskich o „Puchar Beskidów” startować będą reprezentanci Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Finlandii, NRD, Węgier i Polski.

W obu konkursach 28 bm. na skoczni „Skalite” w Szaryku i 30 bm. na dużej skoczni w Wiśle-Malince wezmą udział czołowi skoczkowie, którzy nie zakwalifikowali się do ekip olimpijskich. (o-za)

Dnia 24 stycznia 1972 r. zmarł we Wrocławiu emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu im. B. Bieruta we Wrocławiu, wybitny badacz historii geografii i podróżnictwa polskiego, wielce zasłużony dla rozwoju polskiej amerykanistyki wiceprezes Sekcji Amerykanistycznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, b. prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego

prof. dr BOLESŁAW OLSZEWICZ

o czym z głębokim żalem zawiadamia

Zarząd Sekcji Amerykanistycznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego Poznań.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja ukochana żona, nasza bratowa i szwagierka przeżywszy lat 51

JADWIGA NOWAK

z domu BALONIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.

mąż z rodziną

Poznań, Śląska 13. 4520g

† Dnia 25 stycznia 1972 r. zmarł opatrzonej Sakramentami św. nasz ukochany wujek

ks. MARCIN ZENKER

kanonik Kolegiaty Kruszwickiej b. długoletni proboszcz parafii Smogulec b. dziekan Dekanatu Kcyńskiego, wiezien obozu koncentracyjnego w Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 10, w Smogulcu.

W smutku pogrążona

RODZINA 4522g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Biłos, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego). Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. ● Telefon: centrala 611-21, łącz wszystkie działy informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 637-18. Redaktor naczelnego — 454-39. Zastępca red. naczelnego — 637-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 639-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. ● Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19. telefon: 639-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Rekopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań Zwierzyniecka 3. ● Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch”. Poznań Zwierzyniecka 9, na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

Walki o amatora ciąg dalszy

W Tokio rozpoczęło się posiedzenie komisji d/s amatorstwa MKOL. Obradom przewodniczy — Hugh Weir (Australia).

Komisja przedyskutuje jeszcze raz problemy amatorstwa olimpijskiego oraz zasady kwalifikowania zawodników do startu w Igrzyskach. Jak pisze prasa japońska, podczas posiedzenia ogłoszono o stanie lista 40 narciarzy, którzy naruszyli regulaminy MKOL.

W roku ubiegłym ogłoszone zostały nowe przepisy. Najbardziej kontrowersyjny jest punkt, mówiący o wykorzystywaniu sportu do celów reklamy handlowej. Punkt ten sformułowany jest na następująco: „Nie mają prawa startu w Igrzyskach zawodnicy którzy bezpośrednio lub pośrednio zezwalała na wykorzystywanie swych nazwisk, fotografii czy sukcesów sportowych do celów reklamy handlowej”.

Komisja przedstawi swe wnioski na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego MKOL, które odbędzie się 28 bm. (o-za)

LEKKOATLETYKA

Podczas lekkoatletycznych zawodów halowych w NRD Karen Mack uzyskała w skoku wzwyż rezultat 1,76 m.

doskonale widoczne jest ich oznakowanie.

NASZ SANECZKARZ Ryszard Gawior znalazł w środę złoty zegarek, który dostarczył miejscowemu posterunkowi policji. Polak zyskał uznanie, ale było z tym sporo kłopotów przy spisywaniu protokołów. Zgodnie z japońskim prawem, znalazcy należy się nagroda w wysokości 30 proc. wartości przedmiotu. R. Gawior zrezygnował z niej, jednak wprost nie sposób było wytłumaczyć japońskim policjantom tego, że znalazca przekazuje nagrodę lub wartość zegarka, jeśli właściciel nie zgłosił się po jego odbiór, na Czerwony Krzyż.

SPODZIEWANY JEST przyjazd naszych hokeistów i Andrzeja Bachledy.

ORGANIZATORZY IGRZYSK przedyskutują o sprzedaży biletów. W Japonii i po za granicami rozprowadzono już ponad 60 proc. z 897 tys. przygotowanych kart wstępu.

W WIOSCE OLIMPIJSKIEJ w Sapporo mieszka już reprezentanci 17 krajów. Na terenie Mako mała uruchomiona została wiec specjalna komunikacja autobusowa.

ZANOTOWANO JUŻ pierwsze kontuzje. Ciężki upadek miał czechosłowacki skoczek narciarski J. Svoboda. Nie odniósł poważniejszych kontuzji, ale jego udział w Igrzyskach jest wykluczony. Na starcie nie stanie też mistrz Włoch w jeździe szybkiej na lodzie G. Traub. Podczas treningu, jadąc z dużą szybkością, przewrócił się i uderzył głową w bandę. Odnosił poważne obrażenia.

OLIMPIJSKIE MEDALE Zimowych Igrzysk przechowywane będą w sejfie w oddziale banku japońskiego na terenie wioski olimpijskiej. W sumie przygotowano 230 medali, w tym 30 rezerowych na wypadek, jeśli w jakiejś konkurencji zawodnicy uzyskają identyczne wyniki i zajądnie potrzeba sklasyfikowania ich „ex aequo”. Wszyscy uczestnicy, działacze i oficjalni goście otrzymają specjalne pamiątkowe medale. (o-za)

Przetargi

Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, Plac Wolności 19 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1972 r. OPRAWY KSIĄZEK w ilości ca 7 tys. woluminów o wartości ca 180 tys. zł. Oferty należy składać w terminie do dnia 12 lutego 1972 roku, w Dziale Administracji. Otwarcie ofert nastąpi 14 lutego 1972 r. o godz. 10. Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K592

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Farmaceutyczno-Chemiczna „Ziołolek” w Poznaniu, ul. Garbary 96, zatrudni zaraz — KIEROWNIKA MAGAZYNU — wymagane wykształcenie średnie + praktyka. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adres. K167

„CENTROSTAL” Rejonowy Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — zatrudni zaraz: — ST. MAGAZYNIERA, — REFERENTOW, — KSIĘGOWE, — MECHANIKA silników spalinowych, — PRACOWNIKOW FIZYCZNYCH do magazynów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój 301. K608

Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP w Poznaniu, ulica Działowa nr 4 — zatrudni

KOBIECY I MĘCZYZN do prac porządkowych przy czyszczeniu wagonów osobowych w Poznaniu.

Pracę można podjąć natychmiast. Zgłaszający się do pracy winni posiadać I wzgl. II kategorię wzroku i słuchu.

Warunki pracy wg obowiązujących stawek w spółdzielczości pracy — prowizja. Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni w Poznaniu, ul. Działowa 4 telefon 593-24 — wzgl. kierownik Oddziału w Poznaniu, ul. Przemysłowa 2, telefon 307-81. K116

Tylko „KOZIOŁKI” zapewnią Ci wysoką wygraną. Kolejne losowanie 4 cyfr. końcówki banderoli w nie dzielę, na które możesz WYGRAĆ PREMIE 2.500, — zł. i 500, — zł. K745

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, zatrudni:

— INSPEKTORA do Wydziału Finansowo-Księgowego z wykształceniem wyższym względnie średnim i praktyką w budownictwie, — INŻYNIERA o specjalności drogowej na stanowisko inspektora do Wydziału Dokumentacji Technicznej z praktyką i uprawnieniami, — INŻYNIERA o specjalności drogowo-mostowej na stanowisko st. inspektora do Wydziału Budowy z praktyką i uprawnieniami. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy pisać ul. Gajowa 6. pok. 412 — IV. p. K349

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz na stałe do pracy

KONTROLEROW REWIDENTÓW (strażników).

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pok. 113, w godzinach od 11—13. K377

Ośrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania, ul. Szamarzewskiego 62 zatrudni zaraz DIETETYCZKI Warunek — ukończone 21 lat. K444

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 zatrudni zaraz z terenu m. Poznania oraz Województwa Poznańskiego: WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej na korzystnych warunkach.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego pokój 101. K452

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 zatrudni zaraz z terenu m. Poznania oraz województwa poznańskiego: KAPELMISTRZA orkiestry zakładowej na korzystnych warunkach.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego pokój 101. K455

Praca Nauka

Pomoc domowa potrzebna. Warunki do omówienia dla Demby. Poznań, Grochowska 39, (willa). 4498g

Mężczyzna w sile wieku, obowiązujący, uprawniony do prowadzenia pojazdów, przyjmie pracę w hodowli lub handlu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3035g.

Wózki dziecięce najnowsze modele duży wybór poleca Z. Janke, Dabrowskiego 88, tel. 406-23. 1690g

Przyjmę do mycia schody administracyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3081g.

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów (klasa VIII i maturzystki) zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Zamiejscowi! zająćia sobotnie, niedzielne. Lampęgo 6, m. 9. Zgłoszenia: godz. 17—19. 2315g

Kupno Sprzedaż

Kupię maszynę do pisania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 2872g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy że 25 stycznia 1972 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp. ALEKSANDRA JARMUSZKIEWICZ z domu RADZIUN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 10.25, na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA 4526g

† Dnia 25 stycznia 1972 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza i najtrokliwość żona i mamusia, śp.

HELENA KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 4530g

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR SIMP

w Poznaniu

ORGANIZUJE:

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

DO EGZAMINÓW

NA WYŻSZE UCZELNIE TECHNICZNE

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9 (Dom Technika), pokój 218, w godz. od 8.30—15.30, w poniedziałki i piątki do godz. 19.

Telefon 517-72, wewn. 85. K141

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4

w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

jednostkom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym

MATERIAŁY, URZĄDZENIA

PEŁNO I NIEPEŁNOWARTOŚCIOWE

w wartości od 100—300%.

Ponadto przedsiębiorstwo dysponuje pewną ilością materiałów, które może przekazać nieodpłatnie jednostkom współpracującym na działalność oświatową, wychowawczą, itp.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia PFB, nr 4 — telefon 404-61. K485

Sprzedam 15 uli wielkopolskich nadstawkami. Poznań, tel. 458-99. 3920g

Sprzedam dwa wozy dwukonne na 20-kach, w dobrym stanie oraz dojazd dwustanowiskowa, prawie nowa (przed. ul. Wrocławskiej). Irena Sell, Czerwony, Szkoła 27, pow. Poznań. 2823g

Sprzedam nowy owalny dywan japoński. Telefon Kiekrz 45. 2853g

Kozetkę okazjnie sprzedam. Słazica 17 m. 3. 2822g

Sprzedam ciągnik Zetor A. Adres: Bolesław Melkowski, Uściłkowo, pow. Oborniki Wlkp. 2913g

Akordeony Hohnera 120 i 96-bas. nowe, aparaty rykotarski produkci nie mieckiej sprzedam. Poznań, Ratajczaka 48 m. 15. 2906g

● Lokale Pana młodego przyjmie na wspólny pokój. Łomżyńska 23, (Warszawskie). 4374g

Pokoju komfortowego — w śródmieściu, ze wszystkimi wygodami, telefonem poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3959g.

Inżynier poszukuje komfortowego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4006g.

3,5 pokoju łaźniaka kuchnia samodzielnie zamieszkać na pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4556g.

Pokój oddam na 2 lata. Płatne z góry. Arentowska, Matejki 3 m. 32. 3697g

Zamienię nowe komfortowe mieszkanie spółdzielcze M-3 — Rataje, deska przy Marchewskiego — 37,5 m², 2 pokoje, kuchnia (oświetlenie pośrednie), łaźniaka, II piętro, winda na kwaterunkowe, samodzielne 2-3 pokoi. kuchnia, łaźniaka, tylko I—II piętro. Tel. 127-83, od godz. 18. 2796g

M-3, 2 pokoje z windą, kuchnia, c. o. II ptry, Os. Jagiellońskie 5, zamienię na M-4 lub równorzędną w desce, Os. Piastowskie do VIII piętra, również inne dzielnice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3085g.

Gniezno, kwaterunkowe 3 pokoje, kuchnia, c. o., telefon, zamienię na podobne lub 2 mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3058g.

Poszukuję pustego, niekierującego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3075g.

Zamienię mieszkanie pokój kuchnia, samodzielne, ładne, duże, II piętro, przynależności — na równorzędną mniejsze, do I piętra. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3078g.

Poszukuję pomieszczenia na pracownię plastyczną, strych — suterenu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3096g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe nowe budownictwo i pokój z kuchnią — stare budownictwo na 4-pokojowe z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2991g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2437g.

Pani z mieszkaniem poznana pana kulturalnego do lat 53. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2593g.

Wdowiec, lat 56, kulec, pozna pania do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2658g.

Pani w starszym wieku, z mieszkaniem, pozna pana do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3068g.

Kawaler, lat 25, przystojny, pracujący, wzrostu śred. go, pozna miłą zgrabną pannę, dobrego charakteru, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3091g.

Panna miłego usposobienia, nieoślaca, wykształcenie średnie, pozna kawalera do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3111g.

Matrymonialne

Pani z mieszkaniem poznana pana kulturalnego do lat 53. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2593g.

Wdowiec, lat 56, kulec, pozna pania do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2658g.

Pani w starszym wieku, z mieszkaniem, pozna pana do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3068g.

Kawaler, lat 25, przystojny, pracujący, wzrostu śred. go, pozna miłą zgrabną pannę, dobrego charakteru, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3091g.

Panna miłego usposobienia, nieoślaca, wykształcenie średnie, pozna kawalera do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3111g.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 22 (8684) 27 I 1972

Nowinki z PZU

Realne odszkodowania poszerzenie zakresu usług

TEATR

POLSKI - g. 19 „Szkoła żon”. NOWY - g. 19 „Córki z pod klucza”. OPERA - g. 19 „Straszny dwór”. OPERETKA - g. 19 „Roxy”. MARCINEK - g. 11 „Balwankowa bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Trad” (pol. 16 l.). APOLLO - g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Bullitt” (USA 16 l.). BAŁTYK - g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Czyż nie dobiega się koni” (USA 16 l.). CZERNASTKA - g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Walka o Rzym” (I i II s. rum. 14 l.), g. 17, 30, 20 „Nie można żyć w troje” (ang. 18 l.). GONG - g. 10, 12, 16, 18, 20 „Powrót re wolwerowca” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Wkrótce będzie koniec świata” (Jug. 18 l.). GRUNWALD - g. 17 „Hajducy kpt. Angela” (rum. 14 l.), g. 19, 30 „Beatrice Cenci” (wł. 18 l.). GWIAZDA - g. 10, 13, 15, 17, 30, 20 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.). KOSMOS - g. 17 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.), g. 19, 30 „Kraj obraz po bitwie” (pol. 18 l.). MALTA - g. 16, 18, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.). MINIATURA - g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.). PANCERNIAK - g. 17, 30, 20 „Narkotyk” (fr. 18 l.). PALACOWE - g. 15, 17, 30, 20 „Quemada” (wł. 16 l.). RIALTO - g. 10, 13, 16, 30, 19, 15 „Mayerling” (fr.-ang. 14 l.). RUSALKA (Swarzędz) - g. 15, 30, 19 „Wyzwolenie” (cz. I i II radz. 14 l.). SCALA - g. 16 „Walet karowy” (jap. 16 l.). WARTA - g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 19, 30 „Rajce swego szeryfa” (USA 14 l.), g. 17, 30, 20 „Cztery damy i as” (fr. 18 l.). WZASOWICZ (Puszczykowa) - g. 14, 15 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.). WILDA - g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Viva Tepepa” (wł. 16 l.). WRZOS (Lubon) - g. 18 „Czarna pantera” (NRD 11 l.). WRZOS (Mosina) - g. 17, 19, 15 „Mario i Nino” (wł. 14 l.). FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Wybrzeże Kości Słoniowej”.

KONCERTY

MUZEUM NARODOWE (hall) - g. 19, 30 - Recital fortepianowy Tatiany Nikolajewej (ZSRR).

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia, ul. Walki Młodych 7; laryngologia - ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria - ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradzie lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 - cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 09 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 - czynne cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) - 15-23, niedz. i święta - g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne od 18-7, w niedziele i święta - cała doba; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8 - cała doba; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 16 - cała doba. Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jężyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149). Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51. Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Stareoleka 79, Dzierżyńskie go 394, Kórnicka 24. Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (język polski); „Wyridab i Waligóra” - słuch.; 9.25 Gra M. Koszt; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Zia godzina” - fragm. pow.; 10.25 Muzyka poważna; 10.50 „Ongis i onegdaj”; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Co to znaczy no wczesnie”; 11.20 Piosenkowski przedział stylów folk; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.30 Na swojską nutę gra ją i śpiewają zespoły regionalne; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze poetów olsztyńskich; 14.10 Barbara Marcinkowska - gra miniatury wionolcowe; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 A. Dworak - Uwertura koncertowa „W przyrodzie”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto; 19.30 Kompozytor i jego piosenki; 20.30 Fala 72; 20.35 Muzyczny łącznik; 21 Z fabryk do sklepów; 21.25 Wszelchnia Peda-

Wśród wniosków i postulatów zgłaszanych przez rolników w toku dyskusji przedzjad dowę wiele spraw dotyczących sfery działalności Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Zastrzeżenie wzbudzały zasady, na których PZU opiera się przy ustalaniu wysokości odszkodowań za padłe zwierzęta, postulowano objęcie ubezpieczeniem nie tylko trzody beko nowej, ale również sztuk mięs no-słoninowych, uskarżano się na zbyt niskie odszkodowania za budynki, postulowano objęcie ochroną ubezpieczeniową łąk i upraw roślin pastewnych itp.

Co zatem nowego można odnotować w przepisach, regulujących działalność PZU? Przede wszystkim przyjęty został kurs na urealnienie wysokości odszkodowań. Z dniem 1 stycznia br. podwyższone zostały odszkodowania za budynki - murowane o 13 proc. i drewniane - o 15 proc. Odpowiednio do tego wzrosła o 14 proc. wysokość składek ubezpieczeniowych.

Z nowym rokiem rozszerzony został zakres obowiązkowych ubezpieczeń upraw polo wnych. Ochroną objęto bowiem trawy kośne na łąkach (dotyczy odszkodowanie wypłacano tylko za zniszczone siano) oraz rośliny okopowe i pastewne. Chodzi tutaj głównie o nisko położone grunty i łąki zalewa

ne nieomal rokrocznie przez wody powodziowe.

Zmienione też zostały zasady obowiązkowego ubezpieczenia koni i bydła przez zastosowanie nieco wyższych sum normowych w niektórych powiatach, średnio o 5 do 10 proc. W czasie rejestracji zwierząt, przeprowadzanej w I kwartale br. będzie się zawierać z rolnikami indywidualnie umowy na ubezpieczenie sztuk o wysokiej wartości hodowlanej.

W przygotowaniu są pewne dalsze zmiany w zakresie ubezpieczeń od ognia i ubezpieczeń zwierząt, które winny w istotny sposób wpłynąć - na realność odszkodowań oraz na uproszczenie formalności związanych z likwidacją szkód.

W miarę ogólnego wzrostu poziomu życia oraz świadomości mieszkańców wsi i miast, zwiększa się zainteresowanie ludności różnymi formami ubezpieczeń dobrowolnych, m. in. wypadkowych i rentowych. W naszym województwie z pierwszej formy ubezpieczeń do browolnych korzysta już ponad 115 tys. rolników, zaś około 1 500 zapewniło sobie spokojną starość przez zakup renty w PZU.

Jak informuje dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu - Zbigniew Widelik, ten kierunek działalności będzie nadal rozszerzany. Postępująca mechanizacja rolnictwa pociąga bowiem za sobą wzrost nieszczęśliwych wypadków, kończących się często kalectwem.

Wiele uwagi poświęca się również usprawnieniu czynności przy ustalaniu szkód, by nie dopuszczać do sytuacji konfliktowych. Odbiciem tego jest 32-procentowy spadek odwołań i interwencji, jakie w roku ubiegłym napłynęły do PZU i innych urzędów.

W swoich planach PZU zapowiada dalsze, konsekwentne rozwijanie działalności prewencyjnej na wsi, w szczególności w zakresie zapobiegania pożarom, chorobom ludzi i zwierząt oraz bezpieczeństwa pracy. Dużą wagę przywiązuje się do upowszechnienia lecznictwa weterynaryjnego na wsi.

Godnym podkreślenia jest również zadeklarowanie przez PZU z funduszu prewencyjnego ponad 22 mln złotych do „banku inicjatyw”, z przeznaczeniem na budowę środków socjalno-kulturalnych na wsi, które z inicjatywy Prezydium WRN wznoszone będą w najbliższych latach w kilkudziesięciu miejscowościach województwa.

Interesująco przedstawia się su ma wypłaconych odszkodowań i świadczeń. Z tytułu samych tylko ubezpieczeń dobrowolnych ludności zgłoszono w ubr. 91 400 szkód, za które jednostki terenowe PZU wypłaciły 328 mln zł.

W tym roku PZU planuje wprowadzić w zakładach pra-

cy uproszczoną formę grupowych ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków, stosując 10 proc. obniżki składki, pobieranej w ratach miesięcznych. Zamierza się objać tym ubezpieczeniem co najmniej 70 proc. pracowników. Analogicznie zmierzać się będzie do upowszechnienia tej formy ubezpieczenia pracującej wsi. Przyjęty będzie też kurs na zaopatrzenie emerytalne rolników przez umożliwienie im zakupu w PZU rent na dogodnych warunkach. Szeroko rozwijać się będzie jednostkowe ubezpieczenia na życie, mające charakter oszczędnościowy, by szczególnie objąć tym dzieci i młodzież. Jeszcze bardziej upowszechnić się będzie ubezpieczenia mieszkań oraz ubezpieczenia samochodów osobowych i motocykli od autoscascu.

Aby sprostać tym zadaniom PZU zapowiada poszerzenie sieci pośredników, którzy by docierali do wszystkich mieszkań i zawiera li z mieszkańcami miast i wsi interesujące ich ubezpieczenia. (fb)

Społeczna aktywność

Koło Terenowe nr 2 Ligi Kobiet przy Zarządzie Dzielnicy Grunwald jest od wielu lat przykładem dobrej i rzetelnej pracy społecznej. Zrzeszone w nim 135 kobiet z przewodniczącą Anną Kunikowską cechuje przede wszystkim wytrwałość. Wszystkie podejmowane tu inicjatywy są konsekwentnie realizowane. Szczególnie dużo miejsca w swojej działalności poświęca koło ludziom starszym i dzieciom. W pierwszym przypadku tradycją stało się już odwiedzanie - zawsze z upominkami - m. in. domu dla ludzi starszych przy ul. Sieliskiej oraz pełnienie stałych dyżurów w ogródku jordanowskim przy ul. Jarochońskiego i świetlicach należących do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Koło organizuje także spotkania dla nauczycieli-emerytów oraz utrzymuje kontakt z chorymi członkiniami LK. (a)

Prztyczek

Czosnek i popyt

Nie wiem, czy to pech, czy przypadek, że przyprawę czosnkową do zup produkuje właśnie w nie lubiącej czosnku Wielkopolsce (kaliske Winiary) i stąd w poznańskich sklepach przeważnie brak tej przyprawy. Nie wiem też jaka ironia losu zrzuciła, iż właśnie w Poznaniu produkuje się

Władzom Puszczykowa pod rozprawę

Czy potrzebna jest przeprowadzka?

Służba zdrowia powiatu poznańskiego boryka się z wieloma trudnościami, m. in. lokalowymi. Czyni się próby zaradzenia złu, ale czy zawsze wybrane drogi są najlepsze i najprostsze?

W Puszczykowie wynikała potrzeba rozbudowy Ośrodka Zdrowia, powiększenia go o poradnię pediatryczną. Ponieważ nie zmieści się w starych pomieszczeniach, zrodziła się koncepcja przeniesienia Ośrodka do starej szkoły w Puszczykowie (ul. Piaskowa 96), oddalonej znacznie od centrum Puszczykowa i Puszczykówka.

Obecny budynek, odbudowany po pożarze w 1961 r., przez naczone na potrzeby służby zdrowia, okazał się niewystarczający. Jeżeli jednak jest za mały - dlaczego wynajęto dwa mieszkania na piętrze budynku nie związanym ze służbą zdrowia? Gdyby te lokale przeznaczyć w całości na potrzeby służby zdrowia, trudności byłoby rozwiązać, bez uciekania się do kosztownej adaptacji pomieszczeń w starej szkole, nie bardzo na ten cel przydatnych.

Obecne lokale Ośrodka przeznaczone zostałyby na mieszkania. Bardzo potrzebne, bo w projekcie jest wykupienie domu w Puszczykowie celem zorganizowania w nim przedszkola. Jego lokatorów trzeba gdzieś umieścić. Czy nie byłoby prostsze (i tańsze) zlokalizowanie przedszkola w starej szkole, a następnie przeniesienie lokatorów obecnego Ośrodka do willi przy ul. Siołecznej, w której mieści się obecnie przedszkole? Ośrodek Zdrowia zyskałby potrzebne pomieszczenia, a przedszkole - lepsze warunki pracy.

Przed podjęciem ostatecznej decyzji należałoby chyba sporządzić kosztorys dla obu wersji i dopiero na tej podstawie, na otwartym, wspólnym posiedzeniu komisji: Zdrowia, Oświaty i Kultury oraz Gospodarki Komunalnej zdecydować, która z tych koncepcji jest bardziej celowa i korzystniejsza dla przyszłych użytkowników.

Można by rozważyć ewentualność dowożenia przedszkolaków rano do przedszkola mi krobusem Domu Wczasowego „Lech” albo Domu Wczasowe go Rzemiosła z Niwki. Można by wszystkich trzy przedszkola skoncentrować w starej szkole w Puszczykowie, uzyskując

25 szybkobieżnych tramwajów i 10 przegubowców

Nowoczesny tabor w komunikacji zbiorowej to gwarancja szybkiego i w miarę wygodnego dojazdu. Wykładnią nowoczesności w poznańskim MPK mogą być na pewno nowe, tzw. szybkobieżne wozy tramwajowe typu 102-N. Jeżdżi ich po ulicach Poznania już 48. Obsługują one linie nr: 3, 6, 14 i 20. W tym roku liczba ich ma się zwiększyć o dalsze 25 takich wozów, zaś do końca 1975 r. będziemy dysponować około 120 wozami 102-N. W pierwszej kolejności wozy te obsługiwać będą wszystkie linie na osi. ul. Grunwaldzkiej. Wprowadzenie tych wozów na nowych trasach wy magać będzie pewnej korekty ry torów.

Tabor autobusowy powiększy się o dalsze 10 przegubowców, które otrzymamy w tym roku. (wn)

28 bm sesja RN Poznania

W piątek, 28 bm, o godz. 15 w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17, odbędzie się sesja Rady Narodowej Poznania. Podczas obrad przewidziane jest m. in. podjęcie uchwały w sprawie powołania Okręgowej Komisji Wyborczej dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL. (na)

Sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

Od pewnego czasu budynek przy ul. Walki Młodych 4 jest ogrzewany tylko nocą. W domu tym mieści się sklep odzieżowy, którego pracownicy - marzną. In terwencje w administracji - nie pomagają.

...i odpowiedzi

Prezydium DRN - Grunwald informuje, że zgodnie z planem rozbudowy sieci handlu usług i gastronomii sklep obuwiczny przy ul. Głogowskiej 18 uległ likwidacji. Pomieszczenia tego sklepu przeznaczone zostały na poszerzenie sklepu galanterijnego.

Telefony DONOSZA

Rowerzysta, mieszkaniec Sre mu, 62-letni Władysław P. wymusił pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu ulic Chudoby i Wy zwolenia w Śremie, doprowadzając do zderzenia z motocyklistą. W wyniku doznanych obrażeń ro werzysta zmarł w szpitalu.

Wskutek zwarecia w instalacji elektrycznej, wybuchł pożar w sklepie spożywczo-przemysłowym w Wydarzowie pow. Rawicz. Spalił się towar wartości około 70 ty sięcy złotych.

W Borzykowie pow. Września, rolnik Jan N. wsładować na ruszający z miejsca wóz wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miej scu.

Na skrzyżowaniu ulic Głogowskiej i Ciepelskiej wskutek nie udzielenia pierwszeństwa przejazdu ciężarówka zderzyła się z samochodem osobowym. Pojazdy uległy uszkodzeniom, ofiar w ludziach nie było.

22-letni Zbigniew G., będąc w stanie nietrzeźwym, ukradł samochód Fiat 125P sprzed hotelu Merkury. W czasie ucieczki przed radiowozem milicyjnym wpadł on na słup betonowy na skrzyżowaniu ulic Fredry i Miel zńskiego. Samochód został uszkodzony, złodzieja-pirata zatrzymano. (za)

TELEWIZJA

CZWARTEK - PROGRAM I: 8.15-8.45 - Matematyka w szkole

„Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych” (X); 10.55-11.30 - Dla szkół - Język polski kl. III - J. Słowacki; 12.45-13.15 - Dla szkół - Język polski kl. I-IV licealne; „Poezja bohaterstwa”; 13.50-14.20 - Mechanizacja rolnictwa - Mechanizacja zbioru zieleni na siano cz. I; 14.35-15.05 - Mechanizacja rolnictwa cz. II; 15.20-16.25 - Politechnika TV - Geometria wykresna I rok - „Przekroje i rozwinięcia powierzchni walcowych i stożkowych” oraz „Przenikanie powierzchni”; 16.30 - Dziennik; 16.40 - Dla młodych widzów - Ekran z bratkiem - w programie filmy z serii: „Nad zatoką” odc. V i VI; 17.50 - „Czy wypadek można przewidzieć” z cyklu „Polak pracuje”; 18.25 - „Korzenie ziemi”; 18.45 - Dialogi historyczne; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20 - Przypomnamy, raz dymy; 20.10 - Teatr Sensacji - Jerzy Janicki - „Trzeci urodziny” - trzeci odcinek z serii; „Umarłem aby żyć”; 21.40 - Refleksje; 22.10 - Dziennik i wiadomości sportowe; 22.35-23.40 - Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 17.35 - Lekcja języka angielskiego dla techników (15); 18.05 - „Skarbnik” - film TVP - z cyklu „Kłechdy polskie”; 18.15 - „Czwarty tata” - nowela filmowa produkcji radzieckiej; 18.45 - Filmy: „Ratusz opolski” - „Marceli Bacciarelli” - malarz ostatniego króla”; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 - „W tancnym kręgu” - program folklorystyczny TV radzieckiej; 20.55 - 24 godziny; 21.20 - Malżeństwo z rozsądku - film fabularny produkcji polskiej; 22.50 - Lekcja języka angielskiego dla techników (15).